

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AM. POLUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LAT. — FUNDADO EM 1920

ROK 38 | CURITIBA, — 19 CZERWCA — (JUNHO) — | Nr. 25 | 1 9 6 3

ZMIANA RZĄDU

Dlaczego prezydent Państwa zmienił gabinet? Oto pytanie, które ciśnie się na usta każdego obywatela kraju. Jeśli się coś zmienia, to dlatego, że to co było, nie zadowoliło człowieka. Szuka się czegoś lepszego.

Z ministrów, którzy ustąpił, niezłym okazał się San Tiago Dantas, czego dowodem była prośba brazylijskich przemysłowców i ludzi handlu, by Goulart pozostawił Dantasa na stanowisku ministra Skarbu. Życzenie to jednak nie przyniosło pożądanego wyniku i dzisiaj Dantas już jest poza rządem. Dużym autorytetem cieszył się również minister Wojny gen. Amaury Kruel. Choć siedł on po linii Prezydenta, umiał zachować umiar i utrzymać dyscyplinę w wojsku. Był on jednak niewygodny dla lewicowców, zwłaszcza dla Brizoli, z którym miał kilka razy ostre nieporozumienia. Z pozostałych ministrów dymi-

sjonowanych zaden nie wybił się ponad zwykłą miarę.

Zachodzi pytanie, czy nowi ministrowie okażą się lepsi? Dotąd znamy tylko trzech ministrów wojskowych, z tych gen. Jair Dantas Ribeiro — minister Wojny — jest już znany jako od-

dany całą duszą prezydentowi Państwa. To samo można powiedzieć o dwóch pozostałych.

Innymi ministrami są: — Evandro Lins - min. Spraw Zagranicznych; Paulo de Tarso - min. Wychowania; Silveira Brito - min. Kopalni i Energii; Abelardo Jurema - min. Sprawiedliwości; Amaury Silva - min. Pracy (Paranczyk).

Brak jeszcze nominacji na 5 ministerstw: Skarbu, Komunikacji, Zdrowia, Przemysłu i Handlu, i Rolnictwa. Mówi się, że były gubernator paulistański, Carvalho Pinto ma objąć tekę min. Skarbu. Ogólnie więc można powiedzieć, że w nowym gabinecie znajdują się ludzie, między którymi nie będzie zgrzytów, którzy wiernie staną u boku Goularta, by walczyć o reformy w kraju i wspólnie robić presję na Kongres, by na te reformy dał wreszcie swą zgodę, co nawiasem mówiąc — nie przyjdzie łatwo.



Darcy Ribeiro zamianowany został szefem Gabinetu Prezydenta Państwa.

UBIEGLY TYDZIEŃ W POLITYCE ŚWIATOWEJ

Prezydent Kennedy uciekł się do środków nadzwyczajnych, by przełamać opór gubernatora stanu Alabama, George Wallace, który sprzeciwił się wpisowi dwóch czarnych studentów na tamtejszy Uniwersytet. Wallace zignorował wyraźny rozkaz prezydenta oraz rezolucję Trybunału Sprawiedliwości, by dwie studentki zostały przyjęte na wykłady uniwersyteckie. Dopiero, gdy Gwardia Narodowa przemieniona aktem prezydenta w policję federalną i pod komendą generała zajęła gmach Uniwersytetu, Wallace ustąpił. Sekretarz Obrony Narodowej, MacNamara, otrzymał od Kennedy władzę nadzwyczajną, by użył wszelkich środków, celem utrzymania decyzji prezydenta państwa. Ten energiczny krok Kennedy'ego spotkał się z przychylną oceną społeczeństwa USA.

Prezydent Iraku, marszałek Abdel Salam Aref, nakazał przeprowadzić ofensywę przeciw zbuntowanemu plemięniowi Kurdów, którzy od dłuższego już czasu domagali się autonomii, a obecnie z bronią w ręku wystąpili przeciw rządowi. W dotychczasowych operacjach wojennych oddziały rządowe zdobyły już sześć miejscowości Kurdów, w tym cztery mocno ufortyfikowane. Rząd Iraku wyznaczył nagrodę 280 tys. dolarów za głowę przywódcy zbuntowanych Kurdów — Mustafy El Barzani. Oddziały tego ostatniego operują w prowincjach Kurdów, Mossul i Erbil. El Barzani nie ma za sobą wszystkich Kurdów. Część ich współpracuje z wojskami rządowymi.

W Republice Peru dobiega do końca zliczanie głosów w wyborach na prezydenta — przeprowadzonych dnia 16 czerwca. Z spośród czterech kandydatów: Belaunde Terry, Haya de la Torre, Manuel Odría i Samane Boggie, największe głosy otrzymał Belaunde — 710 tysięcy, podczas gdy Haya de la Torre liczy 612 tys., a Odría — 515 tys. głosów. Partia Aprista, której kandydatem jest Haya de la Torre, oskarża władze dwóch departamentów (Cajamarca i Ancash) o nadużycia przy urnach. W tych departamentach bowiem partia Aprista liczy wielu zwolenników, a tymczasem otrzymała właśnie tam znikomą ilość głosów. Junta Wojskowa uznała jednak protest Apristów za niezasadny i jest prawie pewne, że wybory w tych departamentach nie będą powtórzone.

Lupion w Kongresie. Molsés Lupion zajął w Kongresie miejsce deputowanego João Simões, który prosił o zwolnienie na czas nieograniczony.

Dolar poszedł w górę. Cena dolara podskoczyła znów w górę, mając wartość 800 krzyżów przy sprzedaży i 807 przy kupnie.

Uniwersytet Gauszowski w opalach. Uniwersytet Rio Grande do Sul znajduje się w beznadziejnej sytuacji finansowej, — nie otrzymując subwencji państwowej. Miesięczne zaś wydatki Uniwersytetu wynoszą 138 milionów kruczelirów.

Prezydent Kennedy uciekł się do środków nadzwyczajnych, by przełamać opór gubernatora stanu Alabama, George Wallace, który sprzeciwił się wpisowi dwóch czarnych studentów na tamtejszy Uniwersytet. Wallace zignorował wyraźny rozkaz prezydenta oraz rezolucję Trybunału Sprawiedliwości, by dwie studentki zostały przyjęte na wykłady uniwersyteckie. Dopiero, gdy Gwardia Narodowa przemieniona aktem prezydenta w policję federalną i pod komendą generała zajęła gmach Uniwersytetu, Wallace ustąpił. Sekretarz Obrony Narodowej, MacNamara, otrzymał od Kennedy władzę nadzwyczajną, by użył wszelkich środków, celem utrzymania decyzji prezydenta państwa. Ten energiczny krok Kennedy'ego spotkał się z przychylną oceną społeczeństwa USA.

Znosi się na zerwanie stosunków dyplomatycznych między Rosją a Rumunią. Przyczyną tego jest zbliżenie się Rumunii do Chin Komunistycznych przez zawarcie z nimi traktatu handlowego oraz wysłanie rumuńskiego ambasadora do Albanii, co oznacza nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Rumunią a Albanią, zerwanych rok temu. To odstępstwo Rumunii tłumaczy się także paktem "Komecon", który wyznaczał dla każdego państwa socjalistycznego o-

sobny plan ekonomiczny. Otóż Rumunia nie chce należeć do tego paktu, tłumacząc się, że plan ten traktuje nierówno poszczególne państwa i kto z niego najwięcej korzysta — to właśnie Rosja Sowiecka. Na ostatnim zjeździe "Komekonu" Rumunia otrzymała polecenie, by rozszerzyła produkcję rolniczą, a ograniczyła swój przemysł. Na taką decyzję Rumunia nie godzi się. Obecnie załogowanie tego sporu zależeć będzie od dyplomatycznej gry Chruszczowa.

Astronauta sowiecki Walerij Bykowski już od kilku dni odbywa swój lot kosmiczny, który jak dotąd idzie normalnym i przepisany trybem. Utrzymując stałą komunikację z ułożonymi sówkami, Bykowski oznajmił, że czuje się doskonale i że wszystko na pokładzie rakiety "Wostok V" jest w porządku. Odżywia się on i odpoczywa, sprawdzając od czasu do czasu ręczne stery "powietrznego statku". Prasa europejska rozpisuje się na temat drugiej rakiety sowieckiej, wysłanej w przestworza, kierowanej tym razem przez pierwszą w historii kobietę, i że obie rakiety miałyby się spotkać ze sobą w kosmosie. Lot Bykowskiego jest transmitowany przez sowiecką telewizję, w której obraz wystrępują dość wyraźnie, tylko głos astronauty nie jest dobrze słyszany.

WIADOMOŚCI Z BRAZYLII

Pomoc USA dla Brazylii. Prasa krajowa komentuje wypowiedzi sekretarza USA Dean Rusk na temat amerykańskiej pożyczki dla Brazylii, a mianowicie, że pożyczka ta zależeć będzie od antyinflacyjnej polityki rządu brazylijskiego.

Konferencja gubernatorów odłożona. Gubernator Minas — Magalhães Pinto musiał odłożyć na inny termin konferencję gubernatorów zwołaną na 13 b. m., ze względu na przeszkody napotkane przez Ney Braga i Celso Ramos (SC).

Strajk w Santos ustał. Dzięki energicznej akcji sędziego Selvyn Davis i pomocy ze strony wojska, strajkarze portowi tzw. "bagriños" zostali dopuszczeni do pracy w porcie Santos.

Nowy alians partyjny. Cały szereg deputowanych partii PSD, UDN i PDC, tzw. "Bossa Nova", co w rodzaju postępców, pod wpływem prezydenta Goularta pragnie utworzyć lewicę umiarkowaną.

Obchód bitwy morskiej w Riachuelo. Dnia 11 b. m. ministrowie trzech broni złożyli hołd admirałowi Barroso, — zwycięzcy wielkiej bitwy morskiej w Riachuelo podczas wojny z Paragwajem w 1865 roku.

Kanał "Varadouro". Pomiedzy Parana i São Paulo buduje się kanał wzdłuż wybrzeży tych dwóch stanów, który umożliwi komunikację drogą wodną oraz da nowy impuls produkcji rolnej dla opuszczonych dotąd wielkich pól ziemi.

Wojsko poza polityką. Nowy min. Wojny, gen. Jair Dantas Ribeiro, zapowiedział, że zrobi wszystko, by utrzymać wojsko z daleka od polityki, która nie tylko wprowadza doń rozdział, ale odbiera wojsku prestiż w narodzie.

Celso Furtado nagrodzony. Minister zaplanowania rządowego, Celso Furtado, otrzymał już nagrodę od rządu Argentyny, jako jeden z najlepszych ekonomistów Ameryki Łacińskiej za 1962 r.

Nowi ministrowie 3 broni. Znane już są nazwiska nowych ministrów trzech broni. Są nimi: gen. Jair Dantas Ribeiro — minister Wojny, admirał Silvio Motta — minister Marynarki oraz brigadier Anísio Botelho — minister Lotnictwa.

Obchód bitwy morskiej w Riachuelo. Dnia 11 b. m. ministrowie trzech broni złożyli hołd admirałowi Barroso, — zwycięzcy wielkiej bitwy morskiej w Riachuelo podczas wojny z Paragwajem w 1865 roku.

Brizola moralnym zwycięzcą. Usunięcie trzech ministrów wojskowych i San Tiago Dantasa tłumaczone jest jako osobiste zwycięstwo Leona Brizoli. Znane bowiem były jego napięte stosunki z byłymi jego następcami, powożącymi ministrami.

Kubitschek zdaje relację. Kubitschek i Lheras Camargo (b. prezydent Kolumbii) udali się do USA, by zdać relację z aplikowania programu "Aliansu dla Postępu" w Ameryce Południowej.

Nowa kontrybucja na kawę. Instytucja rządowa dla importu i eksportu — SUMOC — wyznaczyła nową kontrybucję od sprzedaży kawy, mianowicie: 19 dolarów od worka 60-kilowego lub od 48 kg kawy już zmielonej.

Nowy prezydent Petrobrás. Naczelnym kierownikiem kompanii rządowej Petrobrás zamianowany został zaufany prezydenta Goularta, gen. Albino Silva, na miejsce Francisco Mangabeira.



Niepożądani w partii. Jeden z liderów partii UDN, deputowany Amaral Neto, żąda wykluczenia z partii kilku deputowanych, którzy nie chcą się trzymać programu UDN, szukając porozumienia z rządem i sympatyzując z lewicą.

Adhemar w opozycji. Gubernator paulistański oświadczył, że przechodzi do opozycji rządu, wobec faktu, że przy zmianie gabinetu jego partia PSP nie była brana pod uwagę.

Migawki ze Świata

Pójdą razem. Ben Bella — szef Algieru i Abdel Nasser prezydent Egiptu — postanowili walczyć razem o Palestynę arabską, a tym samym przeciw państwu Izraela.

Długie wakacje. Fidel Castro bawił w Rosji 27 dni. Mówiono o nim, że w drodze powrotnej starał się o audiencję u Papieża, której nie uzyskał, ponieważ Jan XXIII był już chory.

Nieczyste intencje. Komunisty francuscy otrzymali polecenie od kierownictwa partii, by za wszelką cenę starali się zbliżyć do francuskich katolików.

Pomoc dla Indii. Prócz Sowieć także Jugosławia zdecydowała się wysłać do Indii materiał wojenny, by je uzbroić przeciw Chinom komunistycznym.

Mają czego żałować. Okazuje się, że atomowa amerykańska łódź podwodna — "Trosher" poszła na dno wraz z planem nowej broni nuklearnej, z którą przeprowadzano próby.

Depesze kondolencyjne. Watykan otrzymał 99 depesz z kondolencjami od szefów rządów z całego świata oraz 25 tys. listów po zgonie Papieża Jana XXIII.

Obrady w Moskwie. Reprezentanci USA, Anglii i Rosji spotkali się w Moskwie w połowie lipca, by obradować nad zawieszeniem prób atomowych.

Rosjanin w przestworzach. Sowieci wystrzelili w przestworza raketę kosmiczną, w której pilotem jest Walerij Byskowski. Lot potrwa 8 dni.

Najlepsza kontr-propaganda. Najlepszą kontr-propagandą przeciw komunizmowi w Ameryce Łacińskiej jest Kuba, gdzie od czasu objęcia władzy przez reżim komunistyczny gospodarka i porządek wzięły w łeb.

Adenauer a Polska. Adenauer pragnie utrzymać dobre stosunki z Polską, by

umożliwić powrót na Śląsk niektórym Niemcom, pragnącym wrócić na swe dawne gospodarstwa.

Zamach na Betancourta. Prezydent Wenezueli, Romulo Betancourt, uniknął zamachu przygotowanego przez trzech terrorystów — komunistów.

Okropna forma protestu. Bonza buddyjski dobrowolicnie spalił się na stosie, protestując przeciw niesprawiedliwemu traktowaniu buddystów przez rząd Wietnamu Południowego.

Dotrzymali słowa. Silvano Sprea i Teolinda Zanon z Werony (Włochy) weszli w związek małżeński, mając obydwoje po 55 lat i spełniając w ten sposób solenne przyrzeczenie wyrażone w 15 roku życia.

Nowy prezydent Peru. Belaunde Terry może się już uważać za prezydenta Peru, mając zdecydowaną przewagę w głosach nad innymi kandydatami, jak np. Haya de La Torre.

Będzie wydalona z Argentyny. Matka jednego z liderów Kuby, "Che" Guevara, uwieczona za przemykanie biblioteki komunistycznej, zostanie wydalona z Argentyny.

Dymisja czterech ministrów. Czterech ministrów rządu angielskiego podało się do dymisji, w związku ze skandalem byłego ministra Wojny, Johna Profumo.

Zrezygnował ze stanowiska. Premier Izraela Ben Gurion podał się do dymisji. Jego partia Mapai stara się, by on odwołał swą rezygnację.

Narady techników. Amerykańscy i sowieccy technicy obradują w Genewie nad przeprowadzeniem linii telefonicznej między USA i Rosją, utrzymującej bezpośredni kontakt Waszyngtonu z Moskwą.

ŻYCIE RELIGIJNE:

TRZECIA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH
Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 15



Onego czasu: przybliżali się do Jezusa celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. A faryzeusze i doktorowie szemrali mówiąc: iż ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. I rzekł do nich to podobieństwo, mówiąc: Czy, który z was, mając sto owiec, jeśli jedną z nich straci, nie zostawia dziewięćdziesięciu i dziewięciu na puszczy, a nie idzie za tą, która zginęła, aż ją odnajdzie? A gdy ją znajdzie, kładzie ją na ramiona swe z radością, a wróciwszy do domu, zwołuje przyjaciół i sąsiadów, mówiąc im: Radujcie się ze mną, że znalazłem owcę moją, która była zginęła. Powiadają, wam, że tak będzie w niebie radość nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym, niż nad dziewięćdziesięciu i dziewięciu sprawiedliwymi, którzy nie potrzebują pokuty. Albo czy niewiasta, która ma dziesięć drachm, jeśli drachmę jedną straci, nie zapala świecy i nie wyミアta domu i nie szuka z pilnością, aż ją odnajdzie? A gdy znajdzie, zwołuje przyjaciółki i sąsiadki, mówiąc: Radujcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą byłam straciła. Tak, mówię wam, radość będzie przed Aniołami Bożymi nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym.

†

DAĆ ŚWIADECTWO PRAWDZIE — (J. 1,7)

Do dziś prawdę powiedziawszy nie było w Brazylii prześladowania religijnego na większą skalę. Były okresy tu i tam, gdzie ciemne noce, uchylały przybity i uderzały na Kościół święty, ale zdeklarowanej, otwartej walki, jak w innych krajach, prześladowania na całego, nie było.

Dzisiaj zaczynają uderzać coraz silniej dwie fale o burte Kościoła katolickiego w naszym kraju. Ukryty na razie pod różnymi formami bezbożny komunizm i otwarta walka sekt, zwalczająca prawdziwą religię.

I oto, by naród katolicki przeciwstawił się tym falom, Bóg wszepił od zarania dziejów Brazylii w serca wiernych gorące nabożeństwo do świętych meceników. Znane jest nabożeństwo do św. Sebastiana, św. Wawrzyńca a zwłaszcza św. Jana Chrzyciela i św. Piotra Apostoła.

Jeśli ci święci patronowie na przestrzeni dziejów wołali do nas swym życiem, naśladowcami moimi bądźcie jako ja Chrystusa, to dziś jeszcze głośniejsze powiadają, dajcie świadectwo prawdzie.

Jak nasi święci, ukochani patronowie, tak i my dawajmy świadectwo świętego życia. Niech dzieci nasze, z rodziców czerpią wzór w praktykowaniu wiary świętej, niech widzą nas na kolanach w czasie modlitwy, niech nie same idą do kościoła, ale z ojcem przede wszystkim.

Jak oni, tak i my bądźmy apostołami prawdziwej religii, poznając ją coraz głębiej. Smutne to, ale prawdziwe, że ani kazań słuchać nie chcemy, ani religijnej książki nie bierze-

Historia Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej

(FEC) — Sprowadzona z Polski przez Ojców Paulinów z Doleyston (stan Pensylwania) kopia Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej odbywa obecnie pielgrzymkę po ziemi amerykańskiej, odwiedzając większe ośrodki Polonii. W związku z tym niecodziennym faktem warto przypomnieć historię tego cudownego Obrazu z Jasnej Góry w Częstochowie, który — według opinii rzeczoznawców — jest jednym z najstarszych w całym chrześcijaństwie. Dotąd nie potrafili oni ustalić nazwiska malarza i daty powstania Obrazu, ale dokumentarnie stwierdzili, że został sprowadzony do Polski przez Zakon św. Pawła, Ojców Paulinów, w 1382 roku, cztery lata przed połączeniem Polski z Litwą i zaprowadzeniem w niej chrześcijaństwa.

Obraz był kilkakrotnie odnawiany, ale według wielu rzeczoznawców twarze Matki Boskiej i Dzieciątka Jezus nie zostały dotknięte pędzlem podczas generalnego odnawiania obrazu w 1430 r. (okres Jagiełły), kiedy to — jak czytamy w dokumentach historycznych — nieznaną bandą zbrodniarzy napadła na klasztor OO. Paulinów na Jasnej Górze i skradła Obraz wraz z kosztownościami. — Wówczas to Obraz został uszkodzony mieczem czy innymi narzędziami ostrymi. Uszkodzenia te po dziś są widoczne. Świętokradcy — jak mówią zapiski z tego okresu — chcieli wywieźć Obraz w stronę granicy śląskiej. Konie jednak stanęły uparcie i ruszyć nie chciały. Obraz upadł na ziemię i rozpadł się na trzy części, ale sam wizerunek Matki Boskiej i Dzieciątka Jezus nie zostały uszkodzone.

my do ręki i dlatego tak mało uświadomieni jesteśmy w rzeczach wiary.

W końcu zapalmy w sercu swoim ducha ofiary, naśladowając poświęcenie naszych świętych patronów, co w obronie wiary, nie wahali się poświęcić życia. Nie cofajmy się przed trudnościami w spełnianiu swych obowiązków praktykującego katolika, abyśmy nie tylko zachowali niekniętką wiarę naszą, ale i drugich pociągnęli pod sztandar Chrystusowy.

N. N.

Urzędowa koronacja Obrazu za zgodą Stolicy Apostolskiej odbyła się na Jasnej Górze w 1717 roku. W 1782 roku — na 400-lecie sprowadzenia Obrazu i przybycia do Częstochowy Ojców Paulinów (Zakon ten powstał w 1250 roku) odbyły się na Jasnej Górze wielkie uroczystości religijne, w których wzięło udział dziesiątki tysięcy pielgrzymów z całego kraju, co owe czasy było wydarzeniem nienotowanym. Podobne potężne manifestacje religijne odbyły się w Częstochowie w 1817 roku, w 1882 roku — 500-lecie klasztoru Paulinów, w 1917 roku, w 1932 roku oraz w 1958 roku — 300-lecie ślubów króla Jana Kazimierza, w którym — jak donosiło warszawskie "Słowo Powszechne" — wzięło udział przeszło milion uczestników, przybyłych z całej Polski.

Z dokumentów i zapisków wiadomo, że pierwszy cud uzdrowienia na Jasnej Górze notowany jest już w 1402 roku. W kaplicy, gdzie znajduje się obraz, na ścianach wiszą wota, złożone przez tych, którzy doznali łaski lub uzdrowienia. Są tam też — podobnie, jak w Lourdes — kule, protezy i rozmaite pomoce używane przez kaleki i chore, a po uzdrowieniu pozostawione przez nich na pamiątkę i świadectwo cudownego uzdrowienia przez Matkę Boską Jasnogórską.

Duszpasterz odpowiada:

Czy jest grzechem kochać księdza?

Pytanie to różne ma odpowiedź, bo jest kochanie i kochanie. Przykazanie bos-

kie mówi nam, że mamy kochać każdego bliźniego, a więc nie jest to grzechem kochać i księdza. Ojciec i matka, siostra i brat kochają swego syna lub brata, księdza, bo on należy do ich rodziny. I to nie jest grzechem. Lecz pamiętaj, że ksiądz jest Bogu poświęcony i nie wolno go kochać taką miłością, jak swego wybranego, albo taką miłością, jak żona kocha swego męża. Taka miłość dla księdza byłaby świętokradzką.

Procesy kanonizacyjne świątobliwych Polaków

Rzym (IC) — Ks. Kardynał Stefan Wyszyński bawiąc w Rzymie, przywiózł ze sobą w procesie informacyjnego aktu procesy informacyjne Ks. Bronisława Markiewicza, założyciela zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskiego św. Miskiego i żeńskiego św. Archaniola, których zadaniem jest wychowanie sierot i ubogiej młodzieży. Akta zostały obecnie przekazane do dalszych badań Kongregacji Obrzędów.

Postulatorem w sprawach kanonizacji polskich kandydatów na ołtarze jest ks. Piotr Naruszewicz. Wśród tych kandydatów znajdują

się: Biskup piński Zygmunt Łoziński; Edmund Bojanowski, założyciel Siostr Szubienic N. M. P.; Wanda Malczewska; Brat Albert Chmielowski, wybitny artysta i założyciel Siostr i Braci Albertynów; Męczennicy Podlascy z 1874 roku; Błog. Wincenty Kadłubek oraz świątobliwa Królowa Jadwiga.

Pozatem procesy beatyfikacyjne innych Sług Bożych, np. Ojca Maksymiliana Kolbego, Ks. Arcybiskupa Ciepłaka, prowadzą inni postulatorowie.

W streszczeniu...

★ Ordynariusz stolicy Ekwadoru, Quito, kardynał de la Torre, rozdał ziemię kościelną pięćdziesięciu ubogim rodzinom dawnych robotników rolnych.

★ Na międzynarodowej wystawie, która odbędzie się w przyszłym roku w Nowym Jorku, w pawilonie kościelnym będzie wystawiony zgłony krzyż z katedry w Coventry (Anglia) zniszczonej podczas barbarzyńskich bombardowań tego miasta przez Niemców w okresie wojny światowej.

★ Na wystawę międzynarodową w Nowym Jorku w r. 1964, zostanie przesłany model Grobu św. Piotra, uwzględniający najnowsze odkrycia archeologiczne.

★ 8 maja br. poczta watykańska wypuściła znaczki w dwóch wartościach, upamiętniające przyznanie Janowi XXIII nagrody pokojowej im. Balzana.

★ Dwudziestu czterech uczestników pielgrzymki wielkanocnej do Ziemi św., w czym 22 paryżanki oraz wikary paryskiej katedry Notre-Dame, zginęły przy wycieczce do Jardani wskutek nagłego wtargnięcia wód do wąskiego wąwozu Siq w Jordani. Spośród 27 osób, które zwiadzały wawóz, tylko trzy paryżanki uszły z życiem.

★ W stolicy Boliwii, La Paz, obradował pierwszy — w dziejach tego kraju — kongres Federacji Rodzin Chrześcijańskich.

★ Na skale Scylla na Szwajcarii, przeciw Charibdy, zostanie wybudowany nowy kościół pod wezwaniem N. Marii Panny. Stary kościół uległ zniszczeniu.

WIEŚCI Z POLSKI:

Odświeżenie pomnika M. Konopnickiej w Suwałkach

(KAI) — Białystok — Dwudniowe uroczystości poświęcone pamięci Marii Konopnickiej odbyły się w rodzinnym jej mieście Suwałkach. Otwarto tu nowo zbudowaną bibliotekę powiatową im. Marii Konopnickiej oraz odświeżono pomnik poetki. Uroczystości te zbiegły się z obchodami Roku Ziemi Białostockiej i były bogatym akcentem, kończącym Dni Oświaty Książki i Prasy. Odświeżenie pomnika dokonał wicem. Kultury i Sztuki T. Garstecki. Przemawiając na uroczystości odświeżenia pomnika prezes Zarządu Głównego Towarzystwa im. Marii Konopnickiej — Stanisław Szwalbe przypomniał olbrzymie zasługi poetki dla rozwoju kultury polskiej. Thumnie przybiła ze wszystkich zakątków Polski młodzież ze szkół im. Marii Konopnickiej oraz delegacje społeczeństwa Suwalszczyzny i woj. białostockiego złożyły u stóp pomnika wieniec i wianek kwiatów. Jeden z pierwszych bukietów złożyła wnuczka poetki — Krystyna Roykiewicz. Biblioteka i pomnik zostały wzniesione ze społecznych składek mieszkańców województwa białostockiego, złożonych na Społeczny Fundusz Budowy Kraju i Stolicy.

BUDOWA WAŁÓW wzdłuż brzegów Wisły Środkowej

(KAI) — Warszawa — Na nadwiślańskich terenach województwa warszawskiego szczególnie zagrożonych podczas powodzi znajduje się ok. 800 gospodarstw chłopskich. Na przestrzeni ostatnich lat średnie straty powodowane przez jedną tylko powódź sięgały 100 mln zł. W związku z tym, na budowę wałów wzdłuż brzegów Wisły środkowej oraz przy ujściu Pilicy, przewiduje się wydatkowanie do końca bieżącej pięcioletki około 700 mln zł. Zabezpieczenie zostanie przed zalaniem tereny, które najbardziej ucierpiały podczas tegorocznej powodzi. Kosztem około 20 milionów zł. obwałowana zostanie tzw. Dolina Maciejowicza na 20-kilometrowym odcinku Kobylica - Antoniówka a Kraski. Prawie 26 mln kosztować będzie

obwałowanie dwóch dalszych wiślańskich brzegów na odcinkach Rajszew — Nowy Dwór oraz Rakowo — Drwały. Ponadto w tym roku zakończona zostanie budowa wałów w Białobrzegach, w rejonie Kobylnicy oraz samego Nowego Dworu. Niezależnie z budową nowych wałów ziemnych prowadzone będą na środkowym odcinku Wisły roboty regulacyjne. Zostaną zlikwidowane wiślane kępy powodujące tworzenie niezwykle groźnych zastawów lodowych. Dla całkowitego zabezpieczenia doliny Wisły przed powodzią w granicach woj. warszawskiego zachodzi potrzeba budowy 68 km wałów ochronnych. Ich realizacja przewidziana jest na dalsze lata i zakończona zostanie w 1967 r.

W KILKU ZDANIACH...

● Wrocław w telewizji hamburskiej — (FEC) — Znany publicysta telewizyjny Juergen Neven du Mont, który wraz ze swą ekipą spędził szereg tygodni we Wrocławiu, dał "prawę" zawodowym przesiedleńcom niemieckim w telewizji hamburskiej.

● "Reportaż — stwierdza "Trybuna Ludu" (nr. 127) — który wywołał wielkie zainteresowanie w społeczeństwie zachodniemieckim, pokazał, że odbudowywany po wojnie Wrocław tętni życiem polskim. Przedstawiając m. in. urodzoną przed 18 laty we Wrocławiu młodą pielęgniarke, opiekującą się noworodkami w nowoczesnej klinice, Neven du Mont stwierdza: "Od 18 lat stolica Dolnego Śląska nie nazywa się już dla jej mieszkańców Breslau, ale Wrocław. 450.000 Polaków mieszka dzisiaj w tym mieście, 42 procent urodziło się tutaj. To wszystko jest rezultatem przegranej wojny, którą Hitler rozpoczął i na skutek której 6 milionów Polaków postradało życie".

● 9 czerwca otwarcie Targów Poznańskich — (FEC) — Dzienniki warszawskie poinformowały, że w niedzielę 9 czerwca b. r. nastąpiło otwarcie XXXII Międzynarodowych Targów Poznańskich. Wraz z Polską ekspozycją w Poznaniu swymi wyrobami 61 państw. Z Azji i Afryki biorą udział w Targach 22 karje. W roku ubiegłym — jak informowała "Gazeta Handlowa" — brało udział w Targach 59 państw.

"Trybuna Ludu" (nr. 122) zapowiedziała, że w okresie Targów przybędzie do Poznania

około 9.000 gości zagranicznych i 150 dziennikarzy z europejskich i pozaeuropejskich krajów.

● Zgon prof. B. Skarżyńskiego — Kraków — W Krakowie zmarł jeden z najwybitniejszych biochemików polskich, profesor zwyczajny i kierownik zakładu chemii fizjologicznej Krakowskiej Akademii Medycznej dr Bolesław Skarżyński.

● 39 maszyn matematycznych już pracuje w Kraju dla potrzeb nauki i przemysłu. Większość z nich to maszyny elektroniczne polskiej produkcji.

● Nowa cementownia w działaniu, budowana od blisko trzech lat, da jeszcze w tym roku pierwsze tony cementu. Cementownia położona w bliskości bogatych złóż wapienia dać ma już w przyszłym roku milion ton wysokowartościowego cementu.

● Eksport 800 krosien — Łódź — Polski przemysł maszyn włókienniczych osiągnął nowy poważny sukces w produkcji eksportowej. Podpisane zostały kontrakty na dostawę do Jugosławii 800 krosien automatycznych do bawełny, produkcji 16dzkich zakładów maszyn włókienniczych "Wifaman", o łącznej wartości ok. 3,6 mln zł dewizowych.



"BERNARDINI S/A"

— COFRES E MÓVEIS DE ACO —
SÃO PAULO — RIO DE JANEIRO — CAMPINAS

FILIAL CURITIBA: Rua Dr. Murici, 843/847 — Caixa Postal - 1487
TRADIÇÃO DE 50 ANOS EM QUALIDADE E SEGURANÇA

KĄCIK LEKARSKI:

Nowy sposób leczenia krótkowzroczności

Możliwościami operacyjnego leczenia krótkowzroczności zainteresował się lubelski lekarz prof. dr Tadeusz Krawicz. Wynik przeprowadzonych przez niego badań stał się rewelacją. Profesor opracował technikę operacyjną, przy której pomocy można wyciąć kawałek wewnętrznej warstwy rogówki, nie grubszy niż dwie dziesiąte milimetra. W ten sposób na powierzchni oka powstaje niewielkie wklęsnięcie. Zapadnięta w wyniku operacji powierzchnia rogówki zmieniła swoją krzywiznę, a tym samym załamanie promieni

światła padających na dno oka. Po operacji i zdjęciu opatrunku pacjent widzi normalnie. Pięciu jego pacjentów, którzy zaryzykowali operację, widzi już normalnie. Ujawniona wiadomość o operacjach przeprowadzanych w Klinice Okulistycznej Akademii Medycznej w Lublinie wywołała olbrzymie poruszenie wśród największych autoritetów lekarskich. Metodą profesora Krawicza można operować niemal w każdej klinice przy użyciu właściwie powszechnie dostępnych instrumentów chirurgicznych.

* * *

POCZUCIE NIŻSZOŚCI

Jak zbyt daleko posunięta zaawansowana jest dolegliwość, to duchość szkodliwa bardzo dla danej jednostki, tak się ma także rzecz z poczuciem niższości (inferiority complex). Poczuciem niższości nazywamy nieścisłe i nieuzasadnione mniemanie danej jednostki, że jest gorsza od innych, że nie może z innymi współzawodniczyć, bo jest za słaba i nieudolna.

Bywają poczucia niższości pojedyncze i zbiorowe. Są całe narody, które cierpią na poczucie niższości w stosunku do innych narodów. Są jednostki, które cierpią na poczucie wyższości wobec swoich, ale stanowiąc czują się niższe w stosunku do przeciętnych osób innej narodowości. Takich mamy wielu wśród naszych rodaków w Ameryce, szczególnie tych, którzy nie znają historii polskiego narodu i wychowali się w cieniu nierolniczej Polaków.

Jakie są przyczyny poczucia niższości? Najczęściej źródłem tego jest jakieś przykre doświadczenie życiowe lub jakaś wada fizyczna, albo też wmo-

wienie niezdolności przez inne osoby. Na przykład, jeśli dziecku w domu starsi, lub nauczyciele w szkole ciągle trąbią w uszy, że jest niedołąd, że jest tępe i niepojęte, to zazwyczaj wyrośnie ono w takim o sobie przekonaniu i później w życiu będzie się taki człowiek bał wszelkiej odpowiedzialności i wszelkiej samodzielnej pracy, bo będzie wierzył, że i tak nie potrafi w niczym innym dorównać.

Poczucie niższości może się wyrobić u zawodnika w sporcie, który zbyt często przegrywa. Może ono powstać u osoby, która w czasie kąpienia się została popchnięta nagle do wody i nabrała się wielkiego strachu. Jest wiele czynników, które powodują u słabszych duchem osób przykre i szkodliwe dla ich kariery życiowej poczucie niższości.

Wiele osób dostaje poczucia niższości z powodu jakiejś wady fizycznej. Osoby mające przytyłość, słaby wzrok, niski wzrost, słaby głos czy jakąkolwiek, choćby najmniej-

Sport w skrócie

★ Drużyny brazylijskie w Europie: Santos - Eintracht, 5x2, Portuguesa - Atlético Bilbao 1x1, Palmeiras - Standart (Belgia) 3x2, Portuguesa - Grenoble 1x1, Fluminense - Reprezentacja robotnicza Rosji 2x1, Santos - Stuttgart 3x1, Flamengo - Grazer (Austria) 2x1, Fluminense - Dinamo (Moskwa) 1x0. ★ Klub Internacionale z Mediolanu odmówił nabycia prawoskrzydłowego Garincha za milion dolarów, ponieważ posiada już w swych szeregach 3 graczy - cudzoziemców. Przepisy zaś wiołki dopuszczają wystawienie tylko dwóch cudzoziemców w drużynie. ★ Jorge Vieira - trener drużyny Vasco da Gama, opuści swój klub znajdujący się w Europie i będzie trenerem portugalskiej drużyny Sporting. ★ Spotkania międzynarodowe: Włochy - Austria 1x0, Cerro (Urugwaj) - Czernomorec (Rosja) 2x0.

★ O Puchar Hiszpanii: Zaragoza - Real Madrid 4x0, Barcelona - Weneja 2x2. ★ Wyścig Pokoju wygrali indywidualnie i zespołowo kolarze Niemiec Ludowych przed Belgią, Rosją i Polską. Pierwszy Polak ulokował się na 7 miejscu. ★ Mecz piłkarski Polska - Grecja przyniósł zwycięstwo Polakom 4x0. ★ W I Lidze polskiej lokata drużyn przedstawia się następująco: Górnik, Ruch, Zagłębie i Polonia Bytom.

szą wadę fizyczną, skłonne są do poczucia niższości. Oczywiście z niestosownego poczucia niższości można każdą osobę wyleczyć, przez wskazywanie jej, że się myli i dawanie jej na to dowodu w postaci polecenia jej wykonania dobrej pracy do jakiej dana osoba jest zdolna.

KĄCIK ROLNICZY:

PLONY NASION uzależnione od zapylaczy

Skrócenie okresu dojrzewania daje możliwość łatwiejszego uchwycenia terminu zbiorów i uniknięcia dużych strat spowodowanych osypnięciem nasion. Najszybsze przekwitanie i dojrzewanie niektórych roślin obserwuje się zawsze w bezpośrednim sąsiedztwie pasieki.

Skuteczność zapylania maleje wraz ze wzrostem odległości pasieki. Dlatego, aby osiągnąć dobre wyniki zapylania, należy podstawić pasiekę jak najbliższej zapylanej plantacji, przeznaczając co najmniej 2 - 3 silne pnie na 1 ha.

Rośliny oleiste i przemysłowe, a także zielarskie wymagają również zapylania przez pszczoły.

Plony gryki, dzięki zapyleńiu przez pszczoły można zwiększyć czasami nawet trzykrotnie. Kwitnienie gryki trwa ponad miesiąc. W pierwszej połowie jest ono najobfitsze i dlatego przy podwożeniu pasiek należy okres ten należycie wykorzystać.

Plony nasion koniczyny i lucerny uzależnione są tylko od dobrego zapylania. Zapylanie jednak szczególnie koniczyny przez pszczoły napo-

tyka na wiele trudności. Pszczoły oblatują koniczynę bardzo niechętnie, mimo że kwiaty jej produkują znaczne ilości nektaru. Przyczyną tego jest budowa kwiatów, a przede wszystkim zbyt długie rurki kwiatowe utrudniające pszczołom pobieranie nektaru.

Można bez przesady powiedzieć, że dochód, jaki przynosi pszczoły rolnictwu zapylając rośliny uprawne jest wielokrotnie wyższy niż wartość produktów pszczelarskich.

J. Plewa.

● Jajka, które ma się dać do nasadzenia, powinny być przedtem przechowywane w temperaturze 20 stopni ciepła.

● W hodowli kur należy selekcyjonować kurczęta między 3 a 10 tygodniem po wylęgnięciu, eliminując kurczęta chude i słabe. Jeśli chodzi o kury dorosłe, na tysiąc sztuk trzeba przeznaczyć jeden hektar ziemi.

● Światowe zapotrzebowanie na trzy najważniejsze nawozy sztuczne przedstawia się następująco: Azotu - 22 miliony ton, fosforu - 25 mln. ton i soli potasowych - 20 milionów ton.

● Doświadczenia przeprowadzone w Afryce przez Komisję Wyżywienia Narodów Zjednoczonych (FAO) wykazują, że wprowadzenie nawozów sztucznych do uprawy gleby w różnych połączach Afryki, podniosły plony o 60 procent.

● Wielka fabryka obuwia w mieście paulistańskim Franca otrzymała nowe maszyny z Włoch, dzięki którym zwiększyła swą produkcję dzienną do 1.200 par.

● Najwięcej kakao dostarczają stany: Bahía - 147 tys. ton, Espirito Santo - 5,5 tys. ton, Pará - 1.800 ton, oraz Amazonas - 800 ton.

● W początkach czerwca b. r. rząd federalny wydał emisję nowych banknotów w sumie 15 miliardów kruczejców, a licząc od początku r. b. rząd puścił już w obieg 30 miliardów kruczejców, czyli o 20 miliardów więcej, aniżeli było to przewidziane przez Plan Trzyletni.

Wysokość plonu ziemniaków zależy od sadzenia

Koniczyna dla ziemniaków jest dobrym przeplonem. W licznych jednak doświadczeniach stwierdzono, że do uzyskania wysokich plonów ziemniaków nie wystarczy tylko dawka obornika, trzeba uzupełnić ten nawóz azotem i potasem. W stanowisku po koniczynie gleba będzie wzbogacona w azot, a zatem, można pod ziemniaki

ograniczyć nawożenie azotowe, natomiast należy dać pod nie nawożenie potasowe w postaci soli potasowej. Lepszy skutek nawozowy ma jednak przyoranie obornika w jesieni, a nie na wiosnę. Duży wpływ na wysokość plonu mają dobre, nie wyrodzone sadzeniaki. Ziemniaki do sadzenia trzeba odnawiać co kilka lat.

* * *

Drobne wiadomości gospodarcze

● Rolnicy w Brazylii szuszy nie mogą mieć żal do rządu (i nie od dzisiaj), że dba tylko o przemysł i o urzędników państwowych, gdy tymczasem oni - rolnicy - żyją nadal w zapomnieniu, pomimo tego, że są żywicielami kraju.

● Każde jajko zawiera w sobie następujące witaminy: A, B-1, B-2, D i C. Z tych czterech witamin najwięcej jest w jajku witaminy A i D.

● Producenci gauszowscy ryżu twierdzą, że rząd federalny zarabia 1.000 kruczejców na jednym worku ryżu, dzięki podatkowi od sprzedaży i konsygnaty.

● Sekretariat Rolnictwa stanu São Paulo rozdaje 941 tys. drzewek kauczukowych, wyhodowanych w paulistańskich ośrodkach doświadczalnych. Jedno drzewko kosztuje zaledwie 35 kruczejców.

cze mają swoje "republiki autonomiczne" lub "okręgi autonomiczne". To prawda, że autonomia tych terytoriów jest w systemie sowieckim taką samą fikcją jak wszystko inne. Ale pozory są zachowane. A zresztą autonomia ta nie jest fikcją pod jednym względem: pod względem praw tubylczego języka na wszystkich polach łącznie ze szkolnictwem.

Faktyczna różnica między położeniem Murzyna w brytyjskiej czy francuskiej kolonii w Afryce, a Indianina w amerykańskim rezerwacie może być nie- zbyt wielka. Ale różnica teoretyczna jest ogromna. Na dalszą metę jest rzeczą nie do pomyślenia, by Indianie północno-amerykańscy, pod względem rozwoju nie do ustępujący Murzynom afrykańskim i tubylcom syberyjskim, z pewnością nie ustępujący Murzynom afrykańskim i tubylcom syberyjskim, podlegali ustrojowi, który ich umieszcza w sytuacji ludów pozbawionych samodzielności i korzystających z upokarzającej opieki i dobroczynności. Aby nie być w fałszywej pozycji w swej polityce światowej Ameryka — która ma za sobą przeszłość walki z Indianami nie zawsze wolnej od bezwzględności i okrucieństwa (znane powiedzenie: jedyny dobry Indianin to Indianin nieżywy) — będzie musiała gruntownie zrewidować podstawy prawne rezerwatów indiańskich.

Jeszcze ważniejsze jest jednak zrewidowanie polityki amerykańskiej wobec indiańskiej ludności rozproszonej. Coraz więcej Indian mieszka w miastach i w ogóle poza rezerwatami. Jedynie, co im Ameryka poza granicami rezerwatów oferuje, to jest prawo zlania się z narodem amerykańskim. Opinia amerykańska dotąd nie rozumie, jak bardzo to jest dla Indian krzywdzące. Wszak protestowaliśmy, my Polacy, gdy rządy pruskie pozbawiały nas praw narodowych nie tylko w Poznańskim, na Pomorzu i Śląsku, ale także w ośrodkach wychodźczych w Berlinie i Westfalii. Indianin jest prawowitym gospodarzem nie tylko w swoim rezerwacie, ale na całej ziemi amerykańskiej. Ma on prawo zostać Indianinem także i w wielkim amerykańskim mieście, a więc, o ile żyje tam w dostatecznie licznych skupieniu, korzystać z rządowych szkół w ojczystym języku i z wielu uprawnień. Jeśli jest on człowiekiem dumnym i świadomym przeszłości swego plemienia, zgoda nie ma on ochoty zostać Jankesem, a nawet uważa za zniewagę dla swej dumy i godności wszelką próbę zmuszenia go do tego. Dlaczego ma on stawać się Jankesem? Albo, jeśli nie chce stać się Jankesem, dlaczego ma być zmuszony do powrotu, dla korzystania ze swoich praw narodowych, do rezerwatu i nie mieć prawa korzystania z tych wigwan jego miasteczka, które wszak najczęściej stoi na miejscu, gdzie ongiś stały wigwany jego przodków? Nie mówię, że ta alternatywa: stanie się Jankesem lub powrót do rezerwatu, jest świadomym programem rządu amerykańskiego wobec Indian. Jest ona jednak z pewnością instytnkownym sposobem patrzenia amerykańskiego społeczeństwa, oraz sytuacją istniejącą faktycznie. Ameryka musi całą swą postawę wobec Indian przeksztalczyć. Inaczej wyglądać będzie bardzo niefortunnie w porównaniu z Rosją Sowiecką, gdzie Jakut, Samoied czy Osetyn ma przed sobą w teorii wszystkie drogi w całym państwie otwarte, a jednak nie musi przestać być członkiem swojego plemienia. Podstawą rozwiązania sprawy indiańskiej w Ameryce musi być uznanie praw narodowych indiańskich; uznanie prawa Indian do istnienia i pełnej wolności jako społeczności narodowej lub grupy społecznej narodowych, pełnoprawnych z narodowością jankeską.

Sprawa nie ogranicza się tylko do Indian. Zapewne niedaleki jest dzień, gdy Hawaje staną się stanem w obrębie Unii. Otóż żyje na Hawajach naród hawajski; dawni polinezyjscy tubylcy archipelagu. Naród ten jest już dziś swojej ziemi mniejszością; został liczebnie zmajoryzowany przez imigrantów amerykańskich i azjatyckich. Ale to nie znaczy, że przestał istnieć. Istnieją okolice na wyspach Hawajskich, w których dotąd przeważa ludność hawajska.

O PRZYSZŁOŚĆ POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Mówiąc to, nie przemawiam tylko w obronie interesu Polonii amerykańskiej, plemienia pochodzeniem, mową i kulturą najściślej związanego z moim narodem, ale daję wyraz pogładowi na to, co w moim najgłębszym przekonaniu jest interesem Ameryki jako całości, a przede wszystkim interesem Stanów Zjednoczonych jako państwa. Być może ogół Amerykanów tego jeszcze nie widzi, ale patrząc z perspektywy europejskiej uważam, że jest rzeczą w sposób nieodpartą konieczną, by Ameryka poddała się wielkiej, wewnętrznej przebudowie.

Ameryka przestała być małym narodem typu kolonialnego i zamieniła się w pierwsze imperium świata. 150 lat temu była ona w życiu ludzkości zapadłym zakątkiem prowincjonalnym, czymś w rodzaju tego, czym Transwaal był w czasach mojego dzieciństwa. Inne są warunki życia prowincjonalnego zakątka a inne narodu, który rządzi pośrednio lub bezpośrednio połową świata. Mały zakątek, zagrożony w swoim bycie, ma prawo bronić swej niezależności i swej spójności wewnętrznej metodami bardziej surowymi, mającymi charakter obrony koniecznej, niż duży kraj, przez nikogo poważnie nie zagrożony (Cóżbyśmy powiedzieli, gdyby np. dzisiejsze ustawodawstwo Republiki Izraelskiej, dotyczące obrony państwa, powszechnej obowiązkowej służby wojskowej kobiet, godziny policyjnej i t. d., zostało wprowadzone w Ameryce?) Mały kraj ma prawo zasklepić się w sobie, uważać, że w swoim małym domku ma żyć tylko dla siebie, ale duże imperium żyje nie tylko dla siebie, lecz dla ludzkości. (Estonia jest oczywiście dla Estończyków, a Albania dla Albańczyków, ale dawne cesarstwo rzymskie nie było tylko dla Rzymian i dzisiejsza Ameryka nie jest tylko dla Jankesów a nawet dzisiejsza Francja nie jest tylko dla Francuzów. Rzym, Paryż, Waszyngton to są w pewnej mierze stolice świata i pociąga to dla nich wielkie, wszechświatowe obowiązki). Życie wewnętrzne wielkiego imperium musi być różnorodne i wielostronne. A na zewnątrz — wielkie imperium musi ogarnąć zakresy odpowiedzialności i wpływu, które małemu krajowi są zupełnie obce i nieznanne. W dodatku, świat cały jest w wielkie imperium wpatrzony. Szuka w nim wzorów, ale także widzi w nim wielkie pole do krytyki. Wszystkie "pięty Achillesa" w życiu wielkiego imperium przybierają skalę światową.

Otóż życie amerykańskie wciąż jeszcze zachowuje dziwnie wąskie i prowincjonalne cechy stylu politycznego, który byłby na miejscu w Transwaalu z końca XIX stulecia, ale który jest wielkim anachronizmem w światowym mocarstwie drugiej połowy XX stulecia. W dziedzinie etnicznej, Stany Zjednoczone nie wiedzą co to jest rzeczywista wolność i tolerancja. Ich duch jest szowinistyczny i ekskluzywny. Przeciwny Amerykanin patrzy na każdego cudzoziemca trochę tak, jak Transwaaleczycy patrzyli pół wieku temu na "Uitlanderów" lub nawet na Murzyna — i to sprawia, że Amerykanin jest w całym świecie nie zbyt lubiany. Amerykanin chciałby przerabiać cały świat na swoją modłę, oraz skłonny jest uważać, że wszystko co nie amerykańskie jest z natury złe. Otóż to jest postawa zarówno głęboko prowincjonalna, która ludziom innych krajów wydaje się śmieszna i dziecinna, jak i postawa sprzeczna z duchem tolerancji. Istotą tolerancji jest odnośnienie się ze zrozumieniem i z sympatią do innych ludzi i do wszystkiego, co jest ich życiem; do ich odrębności, do ich kultury, do ich języka, do ich koloru skóry i włosów, do ich zwyczajów, do ich uprzedzeń, do ich umiłowań.

Czasy, gdy Ameryka była jakby wyspą, zamkniętą w sobie i nie oglądającą się na resztę świata, skończyły się niepowrotnie. Ameryka jest dziś wielkim imperium, mającym interesy w całym świecie i uzależnionym zarówno co do swe-

"IN MEMORIAM"

O ś. p. Stanisławie Karpińskim

Spółeczność polska w Rio Grande do Sul poniosła dotkliwą stratę: dnia 3-go czerwca 1963 roku zmarł nagłe ś. p. Stanisław Karpiński, działacz społeczny, smalny i ogólnie szanowany nie tylko w Porto Alegre, gdzie stale namleszkował i pracował, ale i w terenie całego stanu. Stanisław Karpiński syn Antoniego i Marii Karpińskich, urodził się w dniu 16-go sierpnia 1893 roku w Castro Alves, Distrito de Antonio Prado R. G. do Sul. Zmarły pozostawił w żalobie żonę Albertynę, córki Leonorę i Alicję, synów Tadeusza, Józefa i Klaudiusza, zięcia, synowe i osiem wnuć, oraz siostry.

Stanisław Karpiński mając kilkanaście lat przeniósł się na stałe do Porto Alegre, rozpoczynając swoją pracę zarobkową i społeczną w organizacjach polskich, szybko zyskując przyjaźni, uznanie i szacunek. Pracował w firmie "Doms, Broda S. A." (obecnie Casa Beck) przeszło 45 lat, nawet po przejściu na emeryturę. W firmie tej był wybitnie cenionym fachowcem, miał pełne zaufanie u swoich przełożonych — jako człowiek solidny, obowiązkowy, o nieskazitelnej uczciwości. Przełożeni uważali go za niezrównanego artystę, za ostateczny i prawdziwy filar w tej dużej fabryce.



Na terenie życia społecznego Karpiński bierze żywy udział od wczesnej młodości: już od 1909 roku jest członkiem Towarzystwa Polonia — gdzie pełni różne funkcje jak sekretarza, dyrektora teatralnego i kilkakrotnie

prezesa zarządu Towarzystwa. W tym czasie wykazuje ogromną dbałość o życie kulturalne młodzieży, organizując przedstawienia teatralne, koncerty, odczyty, bibliotekę oraz różne gry i zabawy.

przykład innym. Jest nie tylko świadkiem lecz czynnym uczestnikiem, gdy projekt letniska stał się rzeczywistością, gdy po kilka latach wspólnych wysiłków — stanął piękny budynek — w pięknym parku. Gdzie w czasie poświęcenia i inauguracji letniska, mogliśmy oglądać wspaniałą tablicę metalową, projektowaną i wykonaną przez Karpińskiego — na której są wyryte nazwiska wszystkich osób biorących udział w tej dużej i pięknej inicjatywie.

W tym samym czasie bierze żywy udział we wszelkich przejawach życia społecznego i organizacyjnego na tutejszym terenie: a więc w organizowaniu Skarbu Narodowego, pomaga i popiera polskie audycje radiowe, jest czynnym i ruchliwym członkiem Komitetu przyjęcia Generała Broni Kazimierza Sosnowskiego.

Ś. P. Karpiński był Polakiem patriotą — lecz jednocześnie był obywatelem i patriotą Brazylijskim i nigdy o tym nie zapomniał. Gdy w roku 1954 zaistniały możliwości przeprowadzenia do Sejmu Stanowego kandydata polskiego pochodzenia — pierwszy stanął na czele tej akcji — prowadząc silną propagandę wyborczą, na rzecz tego kandydata t. j. niżej podpisanego, nie żałując swego czasu ani wysiłku. Przez kilka tygodni wyjeżdżał wspólnie w teren, tak dobrze Mu znany, — do Santo Angelo, Guarani, São Luiz de Gonzaga, Ijuí i t. p. — gdzie miał krewnych, licznych znajomych i przyjaciół.

Był Brazylijczykiem a ściślej mówiąc "Gaúcho" — kochał swoją ziemię rodzinną Rio Grande do Sul — tak jak "Gaúcho" — ale miał ogromny i głęboki sentyment do ziemi swych Ojców t. j. do Polski. Nie doszedł do bogactw — bo kieszeń Jego była zawsze otwartą na potrzeby polskie. Cały wolny swój czas poświęcał na te sprawy. Nawet z uszczerbkiem dla swoich najbliższych.

Zawsze pogodny — pełen wyrozumiałości — bronił swoich poglądów, lecz nigdy ich nie narzucał. Skromny, pełen uciążności miał jednak postawę, która jednaś Mu przyjaciół i wzbudzała szacunek.

Nic więc dziwnego, że Walne Zebranie Członków Towarzystwa "Polonia" w uznaniu długoltnich zasług Stanisława Karpińskiego nadała Mu najwyższą godność "Członka Honorowego Towarzystwa Polonia w Porto Alegre".

Dziwne i niezbadane są wyroki Boże: śmierć Karpińskiego nastąpiła w drodze powrotnej do Porto Alegre, w Bento Gonçalves, — w pobliżu Jego miejsca urodzenia — Castro Alves. Pochowany został na cmentarzu św. Jana w Porto Alegre, w pobliżu grobu swoich rodziców, — na tym samym cmentarzu i o tej samej godzinie, gdzie Jego serdeczny przyjaciel Jan Rain spoczął jeden dzień wcześniej.

Grób ś. p. Karpińskiego znajduje się w pobliżu dzielnicy robotniczej którą budowałem z ramienia IAPI i gdzie tak często odbywaliśmy wspólne rozmowy. W dniu pogrzebu przedstawiciele organizacji tutejszych, społeczeństwo polskie, liczne grono przyjaciół Brazylijczyków i współpracowników złożyło Mu ostatni hołd.

Ks. Stanisław Nowak ze Zeromadenia Chrystusowców odprowadził na wieczny spoczynek z domu na cmentarz i odprawił modły za duszę zmarłego, natomiast ja w krótkich słowach żegnałem Go na zawsze w imieniu wszystkich Mu najbliższych.

Był dobrym przyjacielem, dobrym kolegą, dobrym Polakiem. Odcinając pozostawił po sobie smutek i żalobę.

Porto Alegre, dnia 8-go czerwca 1963 roku.

Inż. Edmund Gardoliński.

Ś. P. WŁADYSŁAW WIERZCHOŃ

Urodził się dnia 8 kwietnia 1885 r. w Kamionce koło Lubartowa, Województwo Lubelskie, w Polsce. Nauki początkowe pobierał w swoim miasteczku rodzinnym. Człuy na niedole Braci Polaków i Polski, która zaczęła w kajdanach niewoli swoich trzech rozbiorców, wstąpił w szeregi "Bojówki", zbrojnej organizacji konspiracyjnej, mającej swoje oddziały. Zebrania sekretne odbywały się w mieszkaniu przyjaciela w Lubartowie. Na jednym z tych zebrań poznał towarzysza Wiktora, późniejszego twórcę Legionów, Józefa Piłsudskiego.

Każda jednostka "Bojówki" składała się z pięciu osób. Niestety w łonie "Bojówki" Władysława Wierzchoń znalazł się zdrajca, który oskarżył i wydał swych towarzyszy władzom rosyjskim. Władysław Wierzchoń, wraz ze swymi towarzyszami, został aresztowany w roku 1907 i uwięziony w Lublinie. Zaczęły się badania i śledztwo, które trwało prawie cały rok. Na podstawie śledztwa, Władysław Wierzchoń, wraz ze swymi towarzyszami, skazany został na dwa lata zsyłki do Tomskiej Gubernii (Krymskiego Kraju — jak mówili) na Syberii.

Po odbyciu kary, w 1910 powrócił do Polski.

Nie mogąc pogodzić się z istniejącym stanem rzeczy i czując się śledzonym przez władze rosyjskie, wyemigrował z żoną i synem w 1911 roku do Brazylii. Po przybyciu do Parany, skierowany został do tworzącej się kolonii Cruz Machado.

Pomimo wielkich trudności, już w 1913 r. przystąpił z sąsiadami do budowy szkoły "Promień", dla której pracował przez

długie lata, będąc jednym z jej głównych filarów.

Do ostatniej chwili interesował się losem Polski i Polaków.

Żył i pracował dla Rodziny. Pozostawił w smutku żonę (drugą raz żonaty), trzech synów i trzy córki, zięciów, synowe, wnuczków i prawnuków.

Cześć Jego pamięci!

Nabo ou Mostarda

DO TRIGO ACABA-SE

DE UMA VEZ

COM

BI - HEDONAL

"BAYER"

DIST. AUTORIZADOS



Prod. p/Agricultura Ltda.

CAPANEMA 155

Lekarze:

DR. M. NIEWĘGŁOWSKI
Klinika dla dzieci
Kons.: Edifício Tijucas — Rua Cândido Lopes, Esq. Ermelino de Leão — 9.º Andar Conj. 913. - Godziny przyjęć: od 9-ej do 11-ej.
Rezydencja: Rua Júlia da Costa, 666, CURITIBA — Pr.

DR. GABRIEL NÓWICKI
Dyplom Uniwersytetu Paryskiego
Były Profesor Univ. Parańskiego
Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmácia Stelfeld, Pr. Tiradentes 530, od godz.: 9 - 13. - Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17.
Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

DR. KRAUSE
MÉDICO
Clínica geral de adultos: Coração. Intestinos. Figado. Vias biliares. Alta pressão. Varizes. Hemorroides etc. Doenças ginecológicas do homem e da mulher. Doenças crônicas em geral. — Operações.
Formado pelas Universidades de Berlim e do Paraná.
Rua Emiliano Pernetta N.º 10 — 3.º andar — conjunto 301 esquina Praça Zacarias em Curitiba.
HORÁRIO: Das 4 às 6 horas da tarde.

DR. J. A. DOBROWOLSKI
Lekarz chirurg — Choroby kobiece — Klinika ogólna.
Kons.: Praça Tiradentes, 332.
Rez.: Rua Treze de Maio, 879
Telefon: — 4-8380
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6

DR. KOSSOBUDZKI

KLINIKA LEKARSKA — CHIRURGIA
Przyjmuje od 9-ej do 11-ej i od 14-ej do 17-ej
w CASA DE SAÚDE SÃO FRANCISCO
ul. São Francisco Nr. 147 — Telefon: 45440
Rez.: Visc. do Rio Branco 1189 - Tel.: 4-3776 - Kurytyba

Adwokaci:

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praça Osório, 45, 1.º and. 105.
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprowadza naturalizacje.
MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Pernetta n.º 10 4.º piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Inqco Cabral. — Telefon 4-0278
CURITIBA

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA
Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachunkowość (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18.30. W sobotę od 9 do 12. Władają językiem polskim.

DR. BRONISŁAU OSTOJA ROGUSKI
ADWOKAT
Sprawy cywilne i handlowe
Rua Voluntários da Pátria - 489, Fone: 4-4819
Curitiba Paraná

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robotą gwarantowaną i szybka. — CENY PRZYSTĘPNE.
Rua Marechal Floriano 1773 — Fone: — 4-2635
CURITIBA — PARANA

ZEGARKI
OKULARY
BIŻUTERIE

CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

UWAGA!

KUPUJ DOBRZE!

Koldry bezpośrednio z

FABRYKI

Rua Mateus Leme 55

PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w Polsce
Paczki PEKAO i Paczki t. zw. "do wyboru"
z a m a w i a n e

u UPOWAŻNIONEJ PRZEDSTAWICIELKI PEKAO N. Y.

Tylko te zlecenia gwarantują otrzymanie 100% przekazu. Wszystkie paczki są bez cła i odsyłane do domów.

PACZKI: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodycze, upominkowe dla Pań, Panów i Dzieci, Maszyny do szycia, dziewiarskie, lodówki. Sprzęt motorowy, samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy, węgiel, meble.

Wielki asortyment lekarstw amerykańskich.
Po katalogi i informacje, zwracajcie się do:
UPOWAŻNIONEJ PRZEDSTAWICIELKI
PEKAO New York,
p. HALINA BERGMAN, São Paulo,
Caixa Postal 5127, — Tel.: 52-87-29.

VALIOSO BRINDE!

Antisardina

EXTRATOR DE CRAVOS E ESPINHAS

OFERECE AGORA, EM CADA POTE, UM UTILÍSSIMO

ABREVEIE A AÇÃO DO CREME COM O USO DÊSTE MODERNO EXTRATOR

É com mais duas utilidades Extras!

NOS OMBROS
NAS COSTAS
NO ROSTO

LIMPADOR DE UNHAS
AFASTADOR DE CUTICULAS

APÓS A EXTRAÇÃO DE CRAVOS E ESPINHAS É INDISPENSÁVEL A APLICAÇÃO DE ANTISARDINA N.º 2

Fome de Justiça

FRANCISCO DRANKA

OS CRISTÃOS. — A bandeira das reivindicações foi indevidamente apropriada pelos comunistas. A defesa dos pequenos contra os Grandes. A paz falada, enquanto se armavam. A exploração só existia nos países ocidentais.

Essa era a bandeira empregada pelos comunistas nos países livres do mundo. Essa bandeira transformada em slogans, produzia muito bons resultados, atraindo, os desherdeiros da sorte. Espalhando a confusão. Conquistando terreno dia a dia. Mansamente retiraram das mãos autênticas a bandeira da reivindicação.

Os países de civilização ocidental, que são capitalistas a todo custo, trataram e ainda tratam de mostrar o Catolicismo de braços dados com o capitalismo. Essa, digamos claro, confusão, é bastante cômoda. Serve para encobrir muita injustiça praticada pelo capital poderoso, contra o fraco trabalhador. Serve para "cristianizar" muito paganismos, que reina nas estruturas, no modo de vida, na exploração.

Os defensores do cristianismo, pois assim sempre se intitulam os homens que mantêm em suas mãos o ouro, igualmente tiraram, ou melhor ainda tentaram abafar a bandeira das reivindicações.

João XXIII, que já está sendo chamado, de "O grande", nestes poucos anos, realizou uma verdadeira revolução. Ao colocar a Igreja a parte, desligada do capitalismo, abalou a concepção dos que queriam a confusão. Desmascarou a tal ponto que já se faz sentir nos meios da "alta sociedade", uma oposição às encíclicas de João, O Grande. Se não aparecem em público contra, nos bastidores não escondem, que foram descobertos, que a confusão foi posta à luz do dia. E por isso torcem fortemente por um Papa a ser eleito, de linha conservadora. Que não siga os passos de João XXIII.

Os esquerdistas, os comunistas, igualmente já sentiram que alguma coisa mudou. Aplaudiram, elogiaram, a obra do papa. Agora já calam. Preferem não falar. De fato a "Mater et Magistra" arrancou de suas mãos escusas, de suas intenções a grande bandeira de reivindicação. Defendeu o Camponês. Defendeu o espoliado. Defendeu a Paz. Defendeu que a tese de reivindicar é Cristã. É de Cristo e não de Marx. É doutrina da Igreja e não do Comunismo.

Com essa posição que retirou das mãos do erro, a bandeira que sempre foi Cristã, João XXIII "driblou" a todos. Se de início todos o aplaudiram, hoje não é mais assim. Estão antes contra, do que a favor. E por isso há tanto interesse no mundo na eleição do novo Papa.

Os Cristãos, compreendendo o papa, como homem providencial para a época e para os homens e para os problemas, serenos aguardam a eleição do novo chefe da Igreja.

A Bandeira que João — O Grande arrancou e depositou em suas mãos, é um patrimônio, que não será engavetado, guardado mas levado às ruas, às cidades, aos campos.

"FOME DE JUSTIÇA", vibra com este rumo que vai tomando, a mensagem que o "breve, mas alentadíssimo" pontificado deste grande papa, chorado pelo mundo, trouxe aos Cristãos do século XX.

Os cristãos, sejamos dignos, e destemerosos para empunhar e desfraldar esta bandeira autenticamente cristã.

O MUNDO EM 5 MINUTOS

- Washington — Quanto custará a "linha direta"? A instalação da linha direta por teletipo entre Washington e Moscou, para as comunicações pessoas de Kennedy e Kruchev, custará duzentos mil dólares.
- Nova York. — Hoover gravemente enfermo. — O ex-presidente dos EUA, Herbert Hoover, com 83 anos, encontra-se gravemente enfermo, sofrendo de uma hemorragia interna.
- Buenos Aires. — Candidato peronista. O sr. Vicente Solano Lima é o candidato oficial da Frente Nacional e Popular (partido peronista) na Argentina.
- Cidade do Vaticano. — Início do "Conclave". No dia 19 de junho começará a eleição do novo papa. Entre os cardeais, depois de Montini, Lercaro seria o candidato mais forte.
- Miami. — Primo da rainha Elisabeth II nos Estados Unidos. O príncipe William, primo da rainha Elizabeth II, que se matriculará em setembro na Universidade de Sanford, da Califórnia, EUA, será o primeiro membro da família real britânica, em toda a sua história, que cursará uma universidade norte-americana.
- Jackson. — Líder negro herói dos EUA. Medgar Evers, secretário da Associação Nacional para o Progresso das Pessoas de Cor, assassinado na semana passada, será sepultado ao lado dos heróis dos EUA.
- Fulda. — Fraternalidade cristã. — Num encontro de jornalistas católicos e protestantes, acentuou-se que existem diferenças entre ambas as religiões, mas a fraternidade cristã deve superar estas fronteiras, sobretudo no domínio da imprensa. (NOVA)
- Berlim. — Fugiram 4 batalhões. — Revela-se que a zona soviética alemã perdeu desde 13 de agosto de 1961 até esta data, quase 4 batalhões de soldados que fugiram do "paraíso comunista". Avalia-se num total de 1.100, os soldados fugitivos. (NOVA)
- Boston. — Suicídio do cientista. O físico nuclear Sydney Warshaw, do Laboratório Nacional das Argonnes, nos Estados Unidos, pôs termo a sua vida, suicidando-se.
- Havana. — A mais baixa colheita em Cuba. A produção agrícola cubana em 1962 foi a mais baixa até agora registrada, abrangendo os produtos: cana de açúcar, amendoim, tabaco e café.

BICENTENÁRIO 1763 - 1963

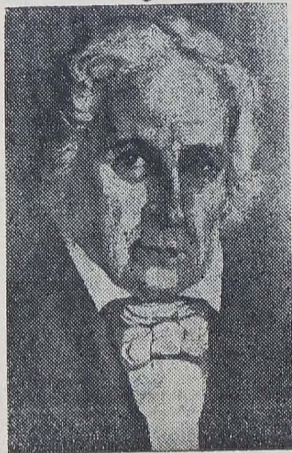
Aos 13 de junho do corrente transcorreu o bicentário do nascimento de José Bonifácio. Nascido em Santos, primogênito de Bonifácio José de Andrade e Dna. Maria Bárbara da Silva.

Sua educação primária foi confiada ao bispo Dom Frei Manuel da Ressurreição.

Impulsivo e independente, firme nas convicções, não o atraía a vocação eclesiástica, como pensava seu educador.

Ainda jovem é enviado a Portugal, à Universidade de Coimbra. Sua inteligência perspicaz aliada ao seu caráter deram várias vezes "dor de cabeça" aos dirigentes da Universidade.

Formou-se aos 24 anos em Filosofia e um ano após, em leis.



JOSÉ BONIFÁCIO

— ★ —

Amava a poesia e apaixonou-se pela petrograna conseguindo reunir uma das maiores coleções de rochas de Portugal.

É eleito sócio livre da Academia das Ciências. Isto o desvia da jurisprudência para situá-lo na economia.

Auxiliado financeiramente pelo governo vai se especializar em mineralogia e química em Paris. Torna-se sócio correspondente da Sociedade Filomática de Paris e da Sociedade de História Natural.

Atravessa o Reno e vai completar sua especialização em Friburgo na Suíça. Em suas viagens caracteriza quatro novas espécies e oito variedades de rochas na Suécia e Noruega, pelo que mereceu o elogio de Le Play.

Volta à Lisboa após dez anos. Ocupa a cadeira de Metalurgia na Universidade de Coimbra. A seguir exerceu vários outros cargos importantes. Deseja voltar à sua Terra Natal, mas não obtém permissão. Em 1808 luta pela Mãe Pátria contra os franceses. Graças à sua lealdade e bravura galga o posto de Comandante do Corpo Militar.

Assim o mestre transforma-se em Herói.

Casa-se com Dna. Narcisa Emília O'Leary da qual teve duas filhas: Carlota Emília e Gabriela Frederica.

Em 1819 volta cansado ao Brasil. Era o momento em que seu berço natal mais precisava dele. A família real voltara a Portugal e ao Brasil restavam duas alternativas: ou deixar-se reduzir à colônia ou proclamar-se independente; optou pela segunda, graças à bravura e insistência dos jovens brasileiros e sobretudo graças aos sábios e arrojados embora nem sempre prudentes conselhos de José Bonifácio (que já era vice-presidente da pro-

víncia de São Paulo). Chegara o momento oportuno de por em prática toda sua ciência? Ele não titubeou e obteve êxito? Preparou sábia e seguramente o terreno para a Independência e lançou bases firmes para o país nascente.

Soube de maneira admirável conquistar a confiança dos brasileiros e orientar os passos do jovem príncipe.

Após a proclamação da Independência, Bonifácio ainda trabalhou febrilmente mas devido à sua mão firme à frente do Senado da Câmara apareceram os descontentes e com tal insidia se manifestaram que José viu-se traído. Em vista disto, demitiu-se. Voltou, porém, a pedido do povo e do Imperador.

Em 1823 o próprio Imperador aliou-o do cargo por razões dúbias. Isto levou-o à oposição. Pouco depois D. Pedro I dissolveu a Constituinte e Bonifácio foi deportado para a França. Em 1829 foi repatriado. Desejava passar o resto de seus dias na calma do lar. Contudo Dom Pedro I sendo obrigado a abdicar, convidou-o para ser tutor do novo Príncipe D. Pedro II. Bonifácio aceita e promete com juramento cumprir o encargo. Todavia não tomou posse devido a oposição. Era porém suplente na Câmara e graças a ausência do deputado Barros Paim ocupa a vaga. Conseguiu que a Assembleia o elegeisse o tutor.

O regime enfraquecido por revoltas internas e incompatibilidade dos dirigentes tornava por demais penoso o cargo do tutor. Depois

O BRASIL EM 5 MINUTOS

★ Curitiba. — Será lançada a candidatura de Lacerda. A candidatura do sr. Carlos Lacerda para a Presidência da República foi lançada numa concentração da UDN realizada em São Mateus do Sul. Foi discutida também a reforma agrária, sem alteração do texto da Constituição.

★ Florianópolis. — Choveu no litoral catarinense. — Após uma estiagem de seis meses, fortes chuvas caíram em todo o litoral catarinense, salvando as colheitas que estavam na iminência de se perderem totalmente.

★ Belo Horizonte. — Acôrdio sobre o Contestado. Os governadores de Minas e do Espírito Santo resolveram o problema de Contestado, dividindo os 5.700 quilômetros quadrados em duas partes cabendo a Minas 2.700 km. e ao Espírito Santo — 3.000 quilômetros.

★ São Paulo. — Ato de repúdio. As comunidades bálticas de São Paulo — letões, lituanos e estonianos — realizaram um ato público de repúdio à ocupação russa, que data de 14 de junho de 1941, quando numa só madrugada 650.000 seres humanos foram brutalmente deportados para a Rússia.

de várias tentativas, foi Bonifácio deposto. Refugiou-se, já alquebrado pela idade, na sua mansão de Paquetá.

Faleceu em Niterói a 6 de abril de 1838. A posteridade porém lhe foi mais reconhecida e grata. Erigiram-se lhe estátuas e ele será pelo resto dos tempos o Patriarca da Independência.

★ Santos. — O porto de Santos continua paralisado. O "Loide Brasileiro" informa que se encontram na entrada da barra, há quase uma semana, oito navios fundeados. Cada unidade vem dando uma despesa de Cr\$ 600.000,00 diários.

★ Rio de Janeiro. — O Brasil na Feira de Poznań. — Sessenta indústrias brasileiras estão representadas no Pavilhão do Brasil, na Feira Internacional de Poznań! Esta é a primeira vez que círculos comerciais poloneses tomam contacto com o desenvolvimento industrial brasileiro.

★ Salvador. — Diminuiu a migração nordestina. — Desde a abertura da estrada Rio - Bahia, o número de caminhões que transportam nordestinos para o Centro e Sul do País diminuiu de 100 veículos por dia para apenas cinco, que é a média diária atual.

★ Belo Horizonte. — A "Cruzada do Rosário". O padre Patrick Peyton, criador da "Cruzada do Rosário em Família", esteve em Belo Horizonte participando do lançamento do seu movimento em Minas Gerais que se realizou no domingo passado.

★ São Paulo. — Exéquias de João XXIII na Catedral Ortodoxa. O Conselho Administrativo da Arquidiocese Ortodoxa de São Paulo, na pessoa de D. Ignatios Ferzli celebrou o requiem por alma de Sua Santidade o Papa João XXIII.

★ Brasília. — Construção da via Fortaleza - Brasília. As obras da rodovia BR-4-A deverão ter prioridade no Plano Rodoviário Nacional.

Entrevista sobre um plano de combate à fome

Operação Estômago é a Solução

Médico do I.A.P.I. da Guanabara, Dr. Fernando Vieira da Silva, idealizou um plano de combate à fome onde sugere que dez produtos básicos da alimentação sejam vendidos a um preço baratíssimo, vejamos: arroz, feijão e café a Cr\$ 20,00 o kg.; ovo a Cr\$ 20,00 a dúzia; leite a Cr\$ 18,00 o l.; carne seca e gordura vegetal a Cr\$ 50,00 o kg.; açúcar a Cr\$ 15,00 e banana e laranja a Cr\$ 6,00 a dúzia.

Diante de tal palpitante assunto, fomos entrevistado-lo em sua residência, à Av. Vieira Souto, 472 apt.º 101-ZC-37, Guanabara.

Declarou o Dr. Fernando que isto é possível se o governo adquirir os produtos diretamente na fonte e vendê-los diretamente ao povo por preço abaixo do que pagou. Terá um prejuízo que será compensado na taxa de milhões de outros produtos da sociedade (com exceção de alimentos em natureza e medicamentos), principalmente, os supérfluos e os de luxo. E, contitua, por exemplo, as conservas, sendo alimento de luxo, pagará pequena taxa para o alimento básico, assim serão taxadas em Cr\$ 50,00 o kg., e somente o governo arrecadaria 6 bilhões e 700 milhões de cruzeiros.

Perguntamos porque ele sugere preços tão baixos, o que faz ele dizer que há muito chefe de família na zona rural, principalmente, no nordeste, que ganham diárias de Cr\$ 50,00, e Justiça Social começa pelos menos favorecidos. Se o governo quiser taxar o arroz e o feijão por 30 ou 40 que o faça, mas está claro que não resolve bem o problema. Também deixa explícito que o plano pode ser aperfeiçoado e aceita sugestões.

Quanto à viabilidade do plano declarou-nos que não há problema algum. Em somente dez grupos de produtos e com relativamente pequenas taxas atinge-se cifras anuais de 120 bilhões, as quais já cobrem

diferenças do governo em vários produtos da tabela. Cita um exemplo: se o governo adquirisse o arroz na fonte por Cr\$ 45,00 e vendesse por Cr\$ 20,00 precisaria de 50 bilhões para fazer a operação. Está incluído nisso um acréscimo de 400.000 toneladas para os que não comem até agora e que naturalmente passarão a comer. É do plano, e nem poderia deixar de ser, o pagamento justo ao produtor. O feijão acrescido de 200.000 toneladas custaria aproximadamente 16 bilhões e o leite 20 bilhões para dar 2 bilhões de litros. Quanto ao café, não há problema, pois o governo já é dono da produção.

Perguntamos se o governo teria dinheiro para comprar toda a produção. Dr. Fernando diz que o governo deveria começar com dois produtos, por exemplo: arroz e feijão e depois de isto bem engrenado passar para o leite e a carne seca e assim por diante. Poderia taxar previamente, digamos 4 meses antes, a fim de obter os fundos necessários.

Foi-nos declarado que no plano entram uns 3 ou 4 tipos de tecidos, principalmente a flanela, o zuarte, a chita e o morim, e o calçado popular. A flanela foi incluída para as mães agasalhar seus filhos, pois pessoalmente ele viu crianças viverem em montanhas frias e desprovidas de um agasalho.

O plano como vêem, dá ao brasileiro o direito de comer, vestir e calçar-se e desta forma contribuirá insofismavelmente para consolidar nossa (periclitante) democracia. É plano cristão que podemos incluir numa forma de democracia assistencial.

Acha o referido médico que é muito necessário sua execução, porquanto, há milhões de brasileiros vivendo a comer lixo, os tuberculosos estão morrendo de fome, não do tratamento, que atualmente é ótimo.

Há fome nas creches, orfanatos, asilos e outras casas de caridade. Algumas ainda tem verbas de dez anos atrás. Já se publicou que o nordestino numa proporção de 50% não atinge aos 27 anos de idade e por outro lado, em certas zonas urbanas pessoas andam despidas porque os trapos também se acabaram...

A população cresce anualmente de 2.300.000 pessoas e se verifica o êxodo dos camponeses para as grandes cidades. Onde vamos parar?

Quando perguntamos se o plano não seria avançado para a época, ele replicou que, bem pelo contrário, o país é que está atrasado em matéria de Justiça Social. É plano constitucional, é reforma de base e anti-inflacionário vem evitar corridas salariais, dissídios, greves e perturbações da ordem, etc...

Dr. Fernando declara que a semente que Deus faz crescer na terra para dar o alimento, não deve ser motivo de especulação de um grupo. Os intermediários, sonegadores, açambarcadores destroem toneladas de alimentos para não cair o preço dos mesmos no mercado. Basta ver que não faz muito tempo queimou-se arroz no Maranhão, queimou-se café, os rios ficam vermelhos de tanto tomate sonegado e de tanto leite derramado nos grandes golpes especulativos. E há quem pense que o problema é falta de transportes ou pouca produção. Há dias dizia o ilustre senador Jefferson de Aguiar, na Tribuna, que o alimento da fonte ao consumidor sofre aumentos de mais de 300%, e já se publicou que o arroz tem 7 ou mais intermediações. Já se disse na nossa Assembleia que a produção de arroz é de 5.300.000 toneladas e o consumo de 2.200.000.

Termina a entrevista do Dr. Fernando Vieira da Silva declarando que morre-se de fome dentro da fartura de alimentos.